

Przygotowania na śmierć euro

30 grudnia 2011

Powrót do własnych walut państwowych przez państwa członkowskie strefy euro jest brany pod uwagę przez firmy inwestycyjne, które przygotowują się na tę ewentualność. W miarę jak kryzys długów członków strefy euro przybiera na sile w ciągu ostatnich miesięcy roku 2011 już dwa globalne banki zaczęły przygotowania do dokonywania transakcji za pomocą starych walut europejskich, takich jak drachma, escudo i lira. Nie jest to łatwa procedura w czasie, kiedy rządy członkowskie starają się wzmacnić zaufanie do euro, podczas gdy banki przewidują śmierć tej waluty i planują na tą nieprzyjemną ewentualność.

Urzednicy odpowiedzialni za technologię przekazów bankowych zwrócili się do belgijskiej firmy Swift, która zawiaduje przekazami płatności bankowych i ma w tej dziedzinie doświadczenie. Banki chciały mieć procedurę przekazów tak przygotowaną włącznie walutami i ich z kodami żeby istniał gotowy system zastępczy, na wypadek powrotu do walut indywidualnych państw. Niestety firma Swift odmówiła udzielania informacji i współpracy w tworzeniu planów na wypadek śmierci euro, jak również nie daje odpowiedzi na pytanie czy dawniej używane kody można by ponownie wprowadzić w życie.

Odmowy firmy Swify były spowodowane niechęcią do dalszego przyczyniania się do wiarogodności pogłosek o jakoby zbliżającej się śmierci waluty euro w obliczu obaw na giełdzie walutowej. Niektórzy inwestorzy uważają, że samo przygotowywanie się do powrotu starych walut może przyspieszyć śmierć euro, której to śmierci starają się uniknąć rządy Niemiec i Francji oraz prezes Centralnego Banku Europy, Mario Draghi. Mimo tego banki inwestycyjne dyskretnie przygotowują się na wypadek nagłego wycofywania euro z obiegu.

Brytyjska agencja nadzorująca międzynarodowe transakcje walutowe z W. Brytanią oraz na terenie tego państwa jest w trakcie sprawdzania stanu przygotowań na wypadek śmierci euro. Podobna działalność ma miejsce w USA w ubiegłych tygodniach. Natomiast można zauważyć, że brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych rozpoczęło przygotowania do ewakuacji obywateli brytyjskich z Hiszpanii i Portugalii na wypadek załamania się systemu bankowego w tych państwach. Naturalnie wszystkie przygotowania są przeprowadzane dyskretnie, żeby nie wywołać paniki na międzynarodowym rynku walut.

Tymczasem wzrost niepewności co do transakcji za pomocą euro, powoduje systematyczne i codzienne przekazywanie gotówki z państw południowych strefy euro a zwłaszcza z Grecji w przeciwieństwie do normalnej rutyny dokonywania przekazów gotówkowych co dwa tygodnie. Dzieje się to w obawie przed nagłym spadkiem wartości waluty euro.

Powyżej wspomniane transakcje i przygotowania powrotu do dawnych kodów walut poszczególnych państw europejskich mają na celu zabezpieczenie się przeciwko nagłym przerwom w dokonywaniu transakcji na rynku walutowym na terenie obecnej strefy euro.

Poszczególne waluty są zakodowane za pomocą kodów trzy-literowych. Tak na przykład dolar USA jest zakodowany jako „USD” dla użytku w rozmaitych transakcjach finansowych, takich jak skomplikowane transakcje banków inwestycyjnych oraz w podstawowych rutynowych transakcjach przekazów gotówkowych. Kody walutowe są ustalane w Genewie w Szwajcarii przez Międzynarodową Organizację Standardów (MOS), i używane przez firmę Swift, która obsługuje około 10,000 firm w ponad 200 państwach.

Problemem nadal do wyjaśnienia jest kwestia kodów używanych przed stworzeniem strefy euro takich jak stary kod Drachmy – GRD. Chodzi o to czy ten kod ponownie byłby używany na wypadek gdyby strefa euro przestała istnieć albo Grecja przestałaby

być członkiem strefy euro. Jak dotąd wszelkie sprawy tego rodzaju są dyskutowane w tajemnicy w Szwajcarii w ramach działalności International Standards Organization oraz agencji SIX Interbank Clearing LTD.

Autor: Iwo Cyprian Pogonowski

Źródło: [Niezależny Serwis Informacyjny](#)